

Jan Piskurewicz

Instytut Historii Nauki PAN

ORCID: 0000-0002-6891-8593

STACJA NAUKOWA PAU W RZYMIE WOBEC PRÓB JEJ PRZEKSZTAŁCENIA I UPOLITYCZNIENIA W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Polish Scientific Centre in Rome in the face of the attempts at its transformation and politicisation in the interwar period

Summary: The Polish Scientific Centre in Rome [Stacja Naukowa PAU w Rzymie] was founded in 1921. In the course of time, the Polish and Italian authorities began to take actions to use it for their political and propaganda purposes. Józef Michałowski, the founder and director of the Centre, was opposed to these actions. Focusing on strictly scientific activity, he did his best to prevent any repressive measures that could be taken by the Italian and Polish governments against it. The article discusses his efforts and their effects in the interwar period. After the Second World War, the Centre joined the International Union of Institutes of Archeology, History and the History of Art [Unione internazionale degli istituti di archeologia, storia e storia dell'arte] in Rome. Its admission to this respectable organisation was a sign of international recognition not only for the activities of the Centre but also for its independent political stance in the difficult period of Fascist rule in Italy.

Keywords: Polish–Italian scientific relationships, Rome, Polish Scientific Centre, Józef Michałowski

Słowa kluczowe: polsko-włoskie stosunki naukowe, Rzym, Stacja Naukowa PAU, Józef Michałowski

Działalność Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności (PAU) w Rzymie sięga swymi korzeniami lat 80. XIX w., kiedy to Akademia Umiejętności w Krakowie postanowiła podjąć badania w archiwach watykańskich i publikować materiały związane z Polską. Utworzono wówczas specjalną Ekspedycję

Rzymską, która jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości przygotowała cztery tomy *Monumenta Poloniae Vaticana* i szereg studiów z zakresu stosunków polsko-watykańskich i polsko-włoskich. Ekspedycja Rzymska nie posiadała własnego lokum w Rzymie. Działała ona w ramach istniejącego tam od 1883 r. Austriackiego Instytutu Historycznego. Podejmowane przez PAU próby utworzenia w Rzymie polskiego ośrodka naukowego rozbiły się o negatywne stanowisko władz w Wiedniu i brak wystarczających funduszy w Akademii¹. Po odzyskaniu niepodległości powrócono do idei utworzenia stacji naukowej. Rozważano m.in. projekt założenia w Rzymie instytutu archeologicznego², ale nie pozwoliły na to finanse instytucji, postanowiono zatem wznović jedynie prace Ekspedycji Rzymskiej.

Kwestią utworzenia w Rzymie jakiegoś instytucjonalnego oparcia dla Ekspedycji zajął się w tym czasie Maciej Loret³ – były uczestnik Ekspedycji Rzymskiej i ówczesny radca Poselstwa RP w Rzymie. Loret, wspólnie z posłem RP w Rzymie Konstantym Skirmuntem, powiadomili w 1920 r. polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ) o zamiarze hr. Józefa Michałowskiego ofiarowania na rzecz PAU biblioteki, która mogła stanowić merytoryczną pomoc w pracach Ekspedycji. Za pośrednictwem Poselstwa bibliotekę Michałowskiego (ok. 8 tys. tomów) złożono w Hospicjum św. Stanisława w Rzymie przy via delle Botteghe Oscure. Hospicjum, ufundowane w drugiej połowie XVI w. przez kard. Stanisława Hozjusza, a znajdujące się w czasie rozbiorów w rękach rosyjskich, zostało przejęte po odzyskaniu niepodległości przez władze polskie i było administrowane przez Poselstwo RP w Rzymie⁴. W 1921 r. przeszło pod zarząd biskupa krakowskiego na mocy umowy, która mówiła m.in. o przyznaniu PAU lokum, w którym obok miejsca dla biblioteki Michałowskiego miały znajdować się pokoje dla uczonych przyjeżdżających do Rzymu w celach badawczych (początkowo dwa, a następnie cztery). Stworzono w ten sposób załączek stacji naukowej, której podstawę stanowił księgozbiór Michałowskiego⁵.

¹ D. Rederowa, *Ze studiów nad kontaktai Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1958, t. 4, s. 101.

² Z projektem instytutu archeologicznego znany filolog klasyczny Tadeusz Zieliński wystąpił do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego już w 1919 r. Ministerstwo konsultowało ten projekt z PAU, ale bez pozytywnych rezultatów. Kraków, Archiwum Nauki PAN i PAN (AN PAN i PAU), PAU, Korespondencja Sekretarza Generalnego (KSG), pismo zarządu PAU do MWRiOP z 5.01.1920 (kopia), L. 730/19.

³ Maciej Loret (1880–1949) – historyk kultury i dyplomata, autor licznych prac o Polakach w Rzymie.

⁴ Dużą pomocą w przejściu Hospicjum przez Poselstwo RP służył ówczesny minister spraw zagranicznych Włoch Carlo Sforza, pozostający w dobrych kontaktach z polskim przedstawicielstwem. Zob. K. Skirmunt, *Moje wspomnienia (1866–1945)*, oprac. i wstępem poprzedzili E. Orlof, A. Pasternak, Rzeszów 1998, s. 100–102.

⁵ J. Piskurewicz, *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech w latach 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, t. 40, nr 2, s. 58.

Józef Michałowski – wówczas sekretarz Poselstwa – to postać nietuzinkowa. Urodzony w 1870 r., był synem Romana Stefana, posła na sejm galicyjski, i Marii z Koźmianów. Studiował prawo, ekonomię i historię w Heidelbergu, Oksfordzie i Paryżu. W Paryżu słuchał wykładów Georges’a Sorela o rewolucji francuskiej, które wywarły wpływ na jego późniejszy wrogi stosunek do nacjonalizmu, faszystów i dyktatury. W 1905 r. został doktorem praw na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie studiów odbytych tamże w latach 1889–1891 i w Wiedniu w latach 1891–1892. Po pierwszej wojnie światowej jako pracownik Poselstwa rozwinął działalność wśród Polonii rzymskiej. Sprzedał swoje majątki – Stogniewice i Jakubowice, lokując pieniądze w książkach i powiększając księgozbiór, który w 1921 r. ofiarował PAU⁶. Zdaniem Konstantego Jeleńskiego, zaprzyjaźnionego z Michałowskim, był on jednym z niewielu świadomych i konsekwentnych polskich liberałów. Bliskie mu były ideały rewolucji francuskiej, nie znosił Piłsudskiego, sanacji i rządów pułkowników. Jego uniwersalizm i antynacjonalizm oddalał go od endecji. Politycznie najbliżsi w Polsce byli mu ludowcy⁷.

To Michałowski stanie się twarzą i głównym rzecznikiem interesów Stacji Naukowej PAU w okresie międzywojennym, a także w czasie drugiej wojny światowej. Mówiąc o stosunku Stacji do prób jej przekształcania i upolityczniania, mam na względzie przede wszystkim jego reakcje na tego rodzaju usiłowania. Zazwyczaj uzyskiwał też wsparcie od sekretarza generalnego PAU Stanisława Kutrzeby.

Po przyjęciu daru Michałowskiego i mianowaniu go kierownikiem Stacji PAU wystąpiła do polskiego MSZ o utworzenie przy poselstwie polskim stanowiska *attaché* naukowego i powierzenia go właśnie Michałowskiemu. W uzasadnieniu przywoływano konieczność opieki nad biblioteką i prowadzenia prac zmierzających do przekształcenia jej w „Polską Stację Naukową”. Mimo kilkukrotnych wystąpień Akademii sytuacja zawodowa Michałowskiego pozostała jednak nieuregulowana. MSZ nie chciało stwarzać precedensu jakim byłoby utworzenie stanowiska *attaché* naukowego⁸, a przede wszystkim zarówno MSZ, jak i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) i PAU przez długi czas nie były w stanie zapewnić odpowiedniego uposażenia dyrektorowi

⁶ N. Canova, *Michałowski Józef Jakub Feliks*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Romanowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, t. 20, s. 654–655. Zob. także J. Piskurewicz, *Józef Michałowski – założyciel i kierownik Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie (1921–1946)*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1998, t. 32, s. 63–84.

⁷ K.A. Jeleński, *Ostatni polski encyklopedysta. Wspomnienie o Józefie Michałowskim*, „Kultura” 1957, nr 3, s. 123–124.

⁸ Stanisław Kozicki, który w 1926 r. objął funkcję Posła RP w Rzymie, pisze w swoim pamiętniku, że Michałowski był wtedy *attaché* honorowym i dla poselstwa opracowywał od czasu do czasu raporty polityczne. „Był to człowiek bardzo zacny i dla mnie bardzo życzliwy, a że długo mieszkał w Rzymie, więc niejedną od niego użyteczną otrzymałem informację” (S. Kozicki, *Pamiętnik (1876–1939)*, oprac. i wstępem poprzedził M. Mroczo, Słupsk 2009, s. 525).

Stacji. W rezultacie Michałowski aż do końca lat 20. pełnił swoje czynności przede wszystkim honorowo, utrzymując się z własnych środków lub rzadkich subwencji MSZ, MWRiOP i PAU⁹.

Polska Akademia Umiejętności nie traktowała tego załączka Stacji, składającego się wyłącznie z biblioteki¹⁰ i paru pokoi, jako wystarczającej podstawy do pełnej aktywności naukowej w Rzymie. Wymagała ona zasadniczych zmian organizacyjnych – takich, które postawiłyby Stację na podobnym poziomie jak istniejące w Rzymie instytuty zagraniczne tego typu. Wieczne Miasto zawsze przyciągało uczonych z wielu krajów. Od lat aktywnie działały tam liczne zagraniczne instytucje naukowe, koncentrujące się szczególnie na badaniach archeologicznych i historycznych. W tym czasie utworzono Instytut Szwedzki i Akademię Egipską, a Węgierski Instytut Historyczny przekształcono w Akademię Węgierską¹¹.

Stacja Naukowa PAU nie była jedynym ośrodkiem nauki polskiej w Rzymie. W 1923 r., przy poparciu ówczesnego włoskiego ministra oświaty Giovanniego Gentilego, utworzono na Uniwersytecie Rzymskim tymczasową (*incarico*) katedrę języka i literatury polskiej, którą objął Roman Pollak¹² – profesor Uniwersytetu Poznańskiego i delegat MWRiOP na Włochy. Był on jednym z kilku delegatów Ministerstwa, których zadanie polegało na kierowaniu polskimi placówkami naukowo-kulturalnymi za granicą. Z reguły były to polskie ośrodki na zagranicznych uniwersytetach, utrzymywane w całości lub subwencjonowane przez polski rząd – przeważnie katedry lub lektoraty polonistyki, zajmowane przez delegatów MWRiOP. Oprócz pracy na uniwersytecie delegat brał udział w organizowaniu odczytów o kulturze polskiej, opiekował się wydawnictwami, przekładami, pracą tłumaczy, utrzymywał kontakt z osobami interesującymi się bardziej kulturą polską, współpracował z towarzystwami przyjaciół Polski, opiekował się uczonymi i stypendystami przybywającymi z Polski itp. Zakres jego działania był szeroki, a zadania – nieraz skomplikowane i delikatnej natury. Na przełomie lat 20.

⁹ J. Piskurewicz, *Józef Michałowski...*, s. 67.

¹⁰ Zbiory biblioteczne Stacji z czasem uległy znacznemu wzbogaceniu. W 1929 r. hr. Karol Lanckoroński ofiarował kolekcję ok. 60 tys. fotografii zabytków sztuki, zwłaszcza włoskiej. Dzięki temu powstał w Stacji obok historycznego także dział historii sztuki. Dopełnieniem tego działu była zakupiona i ofiarowana Stacji przez hr. Stanisława Badeniego biblioteka po austriackim historyku sztuki Maksie Dvořáku. W 1934 r. Stacja otrzymała od żony zmarłego Bronisława Gubrynowicza jego bibliotekę (3 tys. tomów) z zakresu literatury pięknej. W ten sposób powstał nowy dział historii literatury.

¹¹ B. Biliński, *Rzym – międzynarodowy ośrodek badań naukowych. Akademie i instytuty zagraniczne*, „Nauka Polska” 1964, t. 12, nr 3, s. 158.

¹² Roman Pollak (1886–1972) – historyk literatury polskiej, w latach 1928–1939 i 1945–1961 profesor Uniwersytetu Poznańskiego, w latach 1923–1928 profesor języka i literatury polskiej na Uniwersytecie Rzymskim. Podczas okupacji niemieckiej współorganizator, wykładowca, prorektor i rektor (1941–1945) tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie. Członek PAU od 1935 r.

i 30. XX w. takich ośrodków było zaledwie kilka, ale liczba ich miała wzrosnąć. W 1927 r., w czasie wizyty w Rzymie, minister spraw zagranicznych August Zaleski uzyskał od Mussoliniego zgodę na przekształcenie katedry tymczasowej w stałą katedrę zwyczajną języka i literatury polskiej¹³. Pollak pozostawał na katedrze do 1928 r. W tym czasie skupił wokół siebie grono uczniów, zorganizował bibliotekę przy prowadzonym przez siebie seminarium i prowadził wykłady także na innych włoskich uniwersytetach. Giovanni Maver¹⁴, który w 1929 r. objął po Pollaku katedrę języka i literatury polskiej, był wcześniej jedynym włoskim slawistą zajmującym katedrę zwyczajną, utworzoną w połowie lat 20. na Uniwersytecie Padewskim. Po jego wyjeździe z Padwy katedra polonistyki Mavera na Uniwersytecie Rzymskim stała się jedyną katedrą zwyczajną w zakresie języków i literatur słowiańskich we Włoszech, a sam Maver odegrał dużą rolę w ożywianiu włosko-polskich stosunków naukowych i kulturalnych, współpracując m.in. aktywnie ze Stacją Naukową PAU w Rzymie.

Na poprawę sytuacji lokalowej i materialnej Stacji (zwanej w Rzymie „Biblioteka Polacca di Roma”) decydujący wpływ miały okoliczności natury politycznej. Po przewrocie majowym w 1926 r. polski MSZ postanowił wzmocnić kontakty między Polską i Włochami. Nastąpiła wtedy wymiana wizyt ministrów spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego i Dina Grandiego i podniesienie przedstawicielstw obu państw do rangi ambasad. Już w czerwcu 1926 r., przemawiając na posiedzeniu Rady Naukowej MSZ, min. Zaleski podkreślił, że po reorganizacji Biblioteki Polskiej w Paryżu przyjdzie kolej na utworzenie podobnej instytucji w Rzymie, a następnie w innych „ośrodkach intelektualnych Europy”, co zgodne było z zamiarami rządu, który chciał tworzyć za granicą polskie instytucje naukowe, mogące „przychodzić z pomocą polityce”¹⁵.

Rada Naukowa MSZ była najważniejszym forum, na którym dyskutowano zagadnienia stosunków naukowych z zagranicą w odniesieniu do polityki państwowej. W skład tej Rady wchodził prezes i sekretarz generalny PAU, prezesi najważniejszych polskich towarzystw ogólnych (Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie), prezes Kasy im. Józefa Mianowskiego, kilku członków Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, kilku uczonych szczególnie aktywnych w sferze kontaktów

¹³ J. Piskurewicz, *Ośrodki...*, s. 62.

¹⁴ Giovanni Maver (1891–1970) – slawista włoski, jeden z najwybitniejszych polonistów europejskich, w latach 1920–1928 profesor Uniwersytetu Padewskiego, a w latach 1929–1961 – Uniwersytetu Rzymskiego. Członek PAU od 1930 r. i PAN od 1956 r. Zob. J. Piskurewicz, *Giovanni Maver (1891–1970) – włoski promotor polskiej nauki i literatury*, „Pamiętnik Literacki” 2021, t. 112, nr 2, s. 265–287.

¹⁵ J. Piskurewicz, *Prima inter pares. Polska Akademia Umiejętności w latach II Rzeczypospolitej*, Kraków 1998, s. 126.

z zagranicą oraz delegaci MSZ i MWRiOP. Główną rolę w Radzie odgrywał prezes i sekretarz generalny PAU – to przede wszystkim ich głos był brany pod uwagę, tym bardziej że większość tego gremium składała się z członków PAU.

Na wspomnianym posiedzeniu Rady 19 czerwca 1926 r. min. Zaleski oświadczył, że władze państwa zamierzają w swojej polityce oprzeć się na „pogłębionej opinii sfer naukowych” i wymienił trzy zagadnienia, które jego zdaniem były wówczas najpilniejsze do rozwiązania. Jednym z nich było skoordynowanie wysiłków w sprawie nawiązania kontaktu intelektualnego z zagranicą, przy czym Zaleski zaznaczył, że przywiązuje większą wagę do „znaczenia propagandowego dobrego dzieła naukowego niż do wszystkich, nieraz kosztownych, środków, którymi posługuje się propaganda”. W tym kontekście wspominał o tworzeniu polskich instytucji naukowych za granicą, zwłaszcza w Paryżu i Rzymie¹⁶.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że pojęcie „propaganda” było ówczesnie rozumiane szerzej niż obecnie i obejmowało także to, co teraz nazywamy „promocją” w dobrym tego słowa znaczeniu, a więc nie tylko działanie ukierunkowane na doraźne wykorzystanie. Chodziło zatem o promowanie nauki polskiej i Polski – kraju, który właśnie odzyskał niepodległość po 150 latach niewoli. W pierwszym zakresie czynniejsze było MWRiOP, w drugim – MSZ, ale obydwa ministerstwa starały się uzupełniać w swoich działaniach.

Także w faszystowskich Włoszech zmierzano do wykorzystania nauki i uczonych, ale już w bardziej politycznych i wąsko rozumianych celach propagandowych. Utworzony pod kierunkiem Giovanniego Gentilego Narodowy Instytut Kultury Faszystowskiej [Istituto nazionale di cultura fascista] miał być rzecznikiem reżimu wobec ludności, organizować biblioteki i odczyty. Gentile był autorem *Manifesto degli intellettuali fascisti*, w którym podkreślano konieczność współpracy z władzami państwowymi. Podpisało go ok. 100 uczonych i dziennikarzy. W 1926 r. powołano Reale Accademia d'Italia, w skład której wchodziło 60 uczonych i artystów wybranych przez Mussoliniego. Accademia miała stanowić pierwszy, duży krok w procesie przeciągania na stronę rządu znanych intelektualistów za pośrednictwem honorów i specjalnych przywilejów¹⁷.

W działaniu tym zwrócono także uwagę na istniejące w Rzymie instytucje zagraniczne, starając się włączyć je przede wszystkim w akcję propagandy wielkości i znaczenia Rzymu w cywilizacji europejskiej. Zadania tego podjął się m.in. Narodowy Instytut Studiów Rzymskich [Istituto Nazionale di Studi Romani], będący pod protektoratem króla i Mussoliniego. 11 maja 1932 r. zorganizowano posiedzenie przedstawicieli instytutów zagranicznych w Wiecznym Mieście, na którym prezes Instytutu Vittorio Scialoja zapoznał zebranych z celem spotkania. Chodziło o zorganizowanie cyklu corocznych odczytów, które przedstawiałyby aktualny stan badań w poszczególnych krajach odnoszących się do Rzymu i cy-

¹⁶ J. Piskurewicz, *Prima inter pares...*, s. 131.

¹⁷ R. Pollak, *Królewska Akademia Włoska*, „Nauka Polska” 1931, t. 14, s. 286–290.

wilizacji rzymskiej. Odczyty miały objąć zwłaszcza lata ostatnie (od zakończenia pierwszej wojny światowej) i w syntetyczny, sprawozdawczy sposób uwzględniać dziedziny takie jak historia, filologia, archeologia, sztuka, paleografia, archiwistyka itd. Teksty odczytów miały być publikowane, a każdy z referentów miał otrzymać honorarium. Wyrażono życzenie, by w pierwszym roku odczyty takie wygłosili dyrektorzy zagranicznych instytutów, ale możliwe było także zaproszenie innych uczonych kompetentnych w powyższych dyscyplinach. Odczyty miały być wygłoszone po włosku, a ewentualnym ich tłumaczeniem na ten język miał się zająć Narodowy Instytut Studiów Rzymskich¹⁸.

Dyrektor Stacji Józef Michałowski poinformował, oczywiście, sekretarza generalnego PAU Stanisława Kutrzebę¹⁹ o inicjatywie Instytutu, podkreślając, że wszystkie instytuty zagraniczne zgłoszą odpowiednie referaty. Stanisław Kutrzeba, który z ramienia PAU sprawował kontrolę nad Stacją, zwrócił się z prośbą o taki referat do Gustawa Przychockiego²⁰. W piśmie do MWRiOP pisał, że Przychocki – profesor Uniwersytetu Warszawskiego i członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności – został zaproszony za pośrednictwem Akademii przez Narodowy Instytut Studiów Rzymskich do wygłoszenia odczytu *Prace z zakresu filologii i historii starożytnego Rzymu w Polsce od czasu odbudowania Państwa Polskiego* i że Instytut jest jedną z najpoważniejszych włoskich organizacji naukowych, w skład której wchodzi znakomici uczeni, a odczyt Przychockiego, „mający być wygłoszony wobec forum międzynarodowego uczonych i to na temat, który w Polsce może wykazać tak poważne sukcesy naukowe, że równają one Polskę z najbardziej cywilizowanymi państwami Zachodu, posiada wybitne znaczenie nie tylko naukowe, ale i propagandowe”²¹.

W piśmie tym Kutrzeba zwracał się przede wszystkim o subwencję z Ministerstwa na wyjazd Przychockiego do Rzymu. Akademii nie było stać ani na dotowanie wyjazdów zagranicznych, ani na utrzymywanie swojej Stacji Naukowej w Rzymie. Liczyła tu zawsze na środki MSZ lub MWRiOP, o które nie było jednak łatwo, zwłaszcza w okresie światowego kryzysu gospodarczego na przełomie lat 20. i 30. Już w 1929/1930 r. z przeznaczonej w budżecie państwa kwoty 77 tys. zł Stacja otrzymała jedynie 49 tys. W następnym roku z dotacji budżetowej nie wypłacono ani grosza. W tej sytuacji w PAU zaczęto rozważać nawet ewentualność zamknięcia Stacji, ale i to wiązało się ze znacznymi wydatkami.

¹⁸ AN PAN i PAU, PAU I-144b, pismo J. Michałowskiego do S. Kutrzeby z 4.06.1932. Załącznik do pisma: protokół z posiedzenia Instytutu Studiów Rzymskich 11 maja 1932 r. (kopia).

¹⁹ Stanisław Kutrzeba (1876–1946) – historyk prawa polskiego, od 1908 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w latach 1932–1933 jego rektor. Członek PAU od 1914 r., sekretarz generalny w latach 1926–1939, prezes w latach 1939–1949. W 1919 r. uczestniczył w paryskiej konferencji pokojowej. Od 1942 r. organizator tajnego nauczania w Krakowie.

²⁰ Gustaw Przychocki (1884–1947) – filolog klasyczny, od 1919 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, od 1935 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek PAU od 1923 r.

²¹ AN PAN i PAU, PAU I-145a, pismo S. Kutrzeby do MWRiOP z 25.01.1934 (brulion).

Dokonano jak najdalej idących oszczędności, a także zaczęto pobierać opłaty od przebywających w Stacji stypendystów, czego dotychczas nie czyniono. Wstrzymano prace Ekspedycji Rzymskiej i porzucono myśl o podjęciu kształcenia historyków sztuki, na co potrzebne były dodatkowe fundusze²².

W tej sytuacji Akademia i sam Michałowski rozpoczęli interwencje i starania przede wszystkim w MSZ i MWRiOP, a więc w tych ministerstwach, które szczególnie zainteresowane były działalnością Stacji. Zabiegi te wsparte zostały przez Ambasadę RP w Rzymie, która zwróciła się w tej sprawie do swojej centrali w Warszawie, wskazując na współdziałanie Stacji z Ambasadą, a następnie przedstawiając jej znaczenie jako instrumentu polskiej polityki zagranicznej we Włoszech:

W ten sposób, zgodnie z życzeniem Ambasady i przy jej częściowym poparciu, Stacja, pozostając nadal polskim ośrodkiem naukowym w Rzymie, stała się równocześnie ważną placówką propagandy naukowej i kulturalnej, skupiając wokół swej biblioteki coraz szersze koła interesujących się Polską i życzliwych jej osób z włoskiego świata inteligencji, nauki, publicystyki, a nawet i polityki. Fakt ten pozwolił np. ostatnio Ambasadzie oprzeć w dużej mierze na środowisku włoskim skupionym dookoła Stacji rzymskiej nowo założone Towarzystwo Kulturalne Polsko-Włoskie, które odda niewątpliwie duże usługi naszej propagandzie na terenie tutejszym. W tych warunkach zamknięcie Stacji rzymskiej, niezależnie od czysto naukowych konsekwencji, których nie jestem w stanie ocenić, pociągnęłoby za sobą nie tylko pewnego rodzaju kompromitację w zestawieniu z instytucjami naukowymi innych narodów istniejącymi w Rzymie [w 1931 r. działało w Rzymie 17 instytutów państw europejskich i USA – J.P.], ale też podważyłoby w znacznej mierze rezultaty dotychczasowych wieloletnich zabiegów propagandowych z naszej strony. Szkody stąd płynące byłyby więc oczywiste i znaczne²³.

W rezultacie tych zabiegów w roku budżetowym 1932/1933 dotację przywrócono, ale ze względu na znaczny deficyt z roku budżetowego 1931/1932, gdy nie wypłacono jej wcale, wystarczyła ona zaledwie na pokrycie bieżących wydatków Stacji. Nie można było w związku z tym uruchomić Ekspedycji Rzymskiej²⁴.

Prace Ekspedycji wznowiono dopiero w 1934 r. Wcześniej nastąpiło znaczne ożywienie działalności Stacji, głównie za sprawą odczytów na tematy polsko-włoskie, urządzanych przy poparciu ambasadora RP w Rzymie Alfreda Wysockiego²⁵, który uzyskał na ten cel subwencję z MSZ i – jak czytamy w „Roczniku PAU”

²² J. Piskurewicz, *Prima inter pares...*, s. 224.

²³ Warszawa, Archiwum Akt Nowych (AAN), Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sygn. 4304, Ambasada RP w Rzymie do ministra spraw zagranicznych z 16.11.1931.

²⁴ „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 1932–1933, s. 60, 107.

²⁵ Alfred Wysocki (1873–1959) – dyplomata, w latach 1933–1938 ambasador Polski w Rzymie.

– „bardzo życzliwą opieką otoczył naszą Stację”²⁶. W tym życzliwym stosunku Wysockiego nie bez znaczenia był fakt dawnej znajomości z Kutrzebą – jeszcze z czasów kongresu pokojowego w Wersalu, w którym obaj wzięli udział.

Już od stycznia 1931 r. odczyty w Stacji urządzał jej dyrektor Michałowski. Wygłaszali je prelegenci miejscowi: Karolina Lanckorońska²⁷, Giovanni Maver, Ettore Lo Gatto²⁸. Od tego roku odczyty zaczęło urządzać Polsko-Włoskie Towarzystwo Kulturalne [Associazione Culturale Italo-Polacca], o którym wspominało w piśmie do MSZ.

Z Towarzystwem, powstałym w 1931 r. w Rzymie pod oficjalnymi włosko-polskimi auspicjami rządowymi, wiązano duże nadzieje. Utworzono je z końcem 1930 r. po likwidacji Towarzystwa Włochy i Polska [Italia e Polonia], działającego krótko i anemicznie. Prezesem nowego towarzystwa został aktywny w życiu politycznym Włoch Gioacchino Volpe²⁹. W skład zarządu weszli także inni politycy włoscy (Roberto Forges Davanzati³⁰ i Piero Ferretti di Castelferretti³¹) oraz Włosi związani jakoś ze sprawami polskimi (Paolo Emilio Pavolini³², Ettore Lo Gatto, Giuseppe Monticone)³³, a także Polacy (Loret, Michałowski, polski konsul Karol Rościszewski oraz Maver jako sekretarz zarządu i *spiritus movens* jego działalności)³⁴.

²⁶ „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 1933–1934, s. 113.

²⁷ Karolina Lanckorońska (1898–2002) – historyk sztuki, związana z Uniwersytetem Lwowskim. Od 1926 r. przebywała w Rzymie, badając sztukę włoskiego renesansu i baroku. Była także bibliotekarką w Stacji Naukowej PAU, gdzie kierowała działem historii sztuki, który sama stworzyła. W czasie drugiej wojny światowej działała w konspiracji, więziona przez Niemców. Od 1945 r. przebywała w Rzymie, gdzie współzałożyła Polski Instytut Historyczny (1945) i Fundację im. Lanckorońskich (1967). Członkini PAU od 1990 r.

²⁸ Ettore Lo Gatto (1890–1983) – włoski sławista, przede wszystkim rusycysta, następcą Mavera na katedrze w Padwie.

²⁹ Gioacchino Volpe (1876–1971) – w latach 1924–1940 profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Rzymskim, w latach 1924–1929 poseł z ramienia partii faszystowskiej, prezes Polsko-Włoskiego Towarzystwa Kulturalnego. W latach 1925–1937 kierował działem historii średnio-wiecznej i nowożytnej w *Enciclopedia italiana*.

³⁰ Roberto Forges Davanzati (1880–1936) – hrabia, członek Wielkiej Rady Faszystowskiej. Założyciel i redaktor pisma „L’Idea nazionale”, a po jego połączeniu z „Tribuna” – naczelny redaktor tego dziennika.

³¹ Piero Ferretti di Castelferretti (1896–1951) – hrabia, adwokat, poseł do parlamentu włoskiego.

³² Paolo Emilio Pavolini (1864–1942) – profesor w Instytucie Studiów Zaawansowanych [Istituto di Studi Superiori], sanskrytolog i tłumacz literatury polskiej. R. Pollak zrecenzował jego tłumaczenie *Anhellego* (R. Pollak, „*Anhelli*” *po włosku*, „Przegląd Współczesny” 1924, t. 9, nr 25, s. 318–319).

³³ Giuseppe Monticone (1886–1972) – ksiądz katolicki, historyk i archiwista w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary [Congregatio de Propaganda Fide]; jeden z pierwszych uczniów R. Pollaka w latach 1923–1924.

³⁴ R. Pollak, G. Maver, *Korespondencja (1925–1969)*, tłum. J. Dimke-Kamola, Agnieszka Domaradzka, oprac. i wstępem poprzedził M. Rabenda, Poznań 2013, s. 92–93, list G. Mavera do R. Pollaka z 15.05.1931.

11 listopada nastąpiła właściwa inauguracja Towarzystwa w Palazzo Marignoli, gdzie po oficjalnych przemówieniach z referatem o polsko-włoskich stosunkach kulturalnych w okresie renesansu wystąpił Maver. Statut Towarzystwa, sprawozdanie z działalności i spis członków opublikowało czasopismo „L'Europa Orientale”³⁵.

Już od końca maja 1931 r. Towarzystwo urządzało zebrania dyskusyjne, na których nawiązywano bezpośredni kontakt między zainteresowanym Polską włoskim światem nauki a przebywającymi w Rzymie polskimi uczonymi. Towarzystwo organizowało także odczyty na Uniwersytecie Rzymskim (m.in. Pollaka i Lanckorońskiej) i – za pośrednictwem Mavera – rozciągało opiekę nad opracowaniem słownika włosko-polskiego przez Wandę Wyhowską De Andreis³⁶.

W lutym 1932 r. Towarzystwo, w porozumieniu z Narodowym Instytutem Kultury Faszystowskiej, zorganizowało cykl odczytów o współczesnej Polsce. Odczyty te odbywały się w Stacji PAU, z którego kierownikiem Maver pozostawał w dobrych stosunkach.

Jak można wnosić ze wspomnień ówczesnego ambasadora RP w Rzymie Alfreda Wysockiego, był on rozczarowany ograniczonym oddziaływaniem politycznym i propagandowym Towarzystwa, o co winił prezesa Volpego:

Volpe był odpowiednim kandydatem na prezesa naszej propagandowej instytucji. Pozostawał jednak, jak się zdaje, pod wpływem przestarzałych już instrukcji swego rządu, nakazujących mu najdalej idącą ostrożność w postępowaniu i unikanie wszelkich objawów żywszego zainteresowania się Polską. Dążył więc do tego, aby Towarzystwo służyło wyłącznie rozwojowi wzajemnych stosunków naukowych. Sprzeciwiał się urządzaniu częstszych zebrań politycznych, jakichkolwiek manifestacji itd. Prof. Volpe w hierarchii faszystowskiej zajmował tak wybitne stanowisko, że nie było mowy o jego usunięciu z prezesury. Należało tedy wprowadzić swoich ludzi do zarządu, aby wywierali presję na prezesa, a poza tym starać się o osobiste dobre z nim stosunki³⁷.

Trudno dociec, kogo spośród Polaków wchodzących w skład zarządu Towarzystwa Wysocki miał w tym kontekście na myśli. Wydaje się, że Michałowski, Loret i Maver byli zdecydowanie przeciwni koncepcji politycznego i propagandowego wykorzystania Towarzystwa; uważało się nawet, że weszli w skład Zarządu, by powściągać ewentualne próby sterowania w tym kierunku przez Volpego.

Pewne światło na całą sprawę rzuca list Michałowskiego do Kutrzeby z 7 maja 1937 r. Pisał on w nim m.in.:

³⁵ R. Pollak, G. Maver, *Korespondencja...*, s. 92.

³⁶ J. Piskurewicz, *Ośrodki...*, s. 65–66.

³⁷ A. Wysocki, *Tajemnice dyplomatycznego sejfku*, oprac. W. Jankowerny, wstępem poprzedzili M. Wojciechowski, I. Krasicki, Warszawa 1988, s. 206–207.

Niestety, przeciwko prof. Volpemu zaczynają ze strony polskiej występować rozmaici ludzie, którzy mu zarzucają jego rozsądne i obiektywne stanowisko nie pozwalające mu puszczać towarzystwa włosko-polskiego na fale propagandy prowadzonej zresztą nie zawsze przez kompetentnych ludzi. Volpe wie o tym, że gdyby akcja przeciwko niemu się wzmogła to ja bym z towarzystwa wystąpił, uważając że Volpego, który jest członkiem naszej Akademii i nam wybitnie życzliwym przed niesprawiedliwymi atakami bronić należy [...]. Na razie udało mi się z pomocą Mavera walkę przeciwko Volpemu uśmierzyć; na jak długo nie wiem. W tym oświeceniu zrozumie Najlaskawszy Pan Rektor jak trudne jest położenie i jakie elementy wpływają na zacnego ale chorego Ambasadora. Uważałem za obowiązek o tej sprawie Panu Rektorowi donieść³⁸.

14 września 1933 r. w liście do amb. Wysockiego Michałowski przestrzegają:

Sytuacja, w której się obecnie znajduje Stacja, wymaga pewnych starań, aby utrwalić jej najbliższą przyszłość. Subwencja rządowa 50 000 wstawiona do budżetu i uchwalona na rok bieżący, dotychczas nie wpłynęła. Okoliczność ta wymaga rozpatrzenia i pewnych zachodów w Warszawie. Poza tym Pan Sekretarz Generalny Polskiej Akademii Umiejętności ma zamiar ożywić działalność Stacji przez urządzenie dla kół intelektualnych rzymskich odczytów o kulturze polskiej w związku z wpływami bądź starożytnymi, bądź włoskimi, począwszy od średniowiecza aż do najnowszych czasów³⁹.

Sekretarz generalny PAU, wychodząc z inicjatywą odczytów, zwrócił się jednocześnie do amb. Wysockiego i MSZ o finansowe wsparcie, wskazując także na ich propagandowe znaczenie, na czym Ministerstwu zależało i co prawdopodobnie było warunkiem *sine qua non* uzyskania dotacji. W liście do Wysockiego z 25 października pisał:

P. Józef Michałowski bawił obecnie w Warszawie i z mojego upoważnienia zwrócił się do p. wiceministra Szembeka i do p. naczelnika Wydziału Prasowego Wacława Przesmyckiego z prośbą o poparcie Stacji Rzymskiej, mianowicie w kierunku urządzenia kilku odczytów wprowadzie czysto naukowych ale mogących mieć także i znaczenie propagandowe⁴⁰.

Ten subtelny akcent propagandowy znalazł się również w oficjalnym wystąpieniu Kutrzeby z prośbą o wsparcie do MSZ:

Polska Akademia Umiejętności ma zamiar w Stacji, którą utrzymuje w Rzymie rozwinąć działalność odczytową, choćby w skromnej mierze, na wzór takiejże działalności w Stacji Polskiej Akademii Umiejętności w Paryżu. Wyniki

³⁸ AN PAN i PAU, PAU I-146 a.

³⁹ AN PAN i PAU, PAU I-145 (kopia).

⁴⁰ AN PAN i PAU, pismo S. Kutrzeby do A. Wysockiego z 25.10.1933 (kopia).

osiągnięte przez działalność odczytową w Paryżu okazały się bardzo dodatnie także w kierunku propagandy. [...] Jednakże Polska Akademia Umiejętności nie posiada obecnie środków by ten zamiar urzeczywistnić; dotacja Ministerstwa WRiOP wypłacona w drobnej części z kwoty wstawionej w budżet nie wystarcza nawet na samo utrzymanie Stacji i jej Biblioteki. Dlatego zwracam się w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o udzielenie na cele wygłoszenia tych odczytów subwencji, także i ze względu na charakter propagandowy jakie one będą miały⁴¹.

Amb. Wysocki bardzo pozytywnie odniósł się do całej sprawy.

Dobór prelegentów i tematów odpowiada, zdaniem moim, doskonale potrzebom terenu tutejszego, tak że inicjatywa, w razie pomyślnej realizacji, w którą nie wątpię, odda naszej akcji naukowo-kulturalnej we Włoszech bardzo duże usługi. [...] Szczegóły tej sprawy przedyskutowałem z p. Józefem Michałowskim, który w tych dniach powrócił do Rzymu. Ponadto noszę się jeszcze z zamiarem ewentualnego wyzyskania pobytu prelegentów polskich w Rzymie w celu skłonienia ich do powtórzenia odczytów jeszcze w kilku interesujących nas ośrodkach włoskich⁴².

Zgodnie z intencjami polskiego MSZ odczyty miały zostać odpowiednio „nagłośnione”. W piśmie MSZ do PAU czytamy:

Ze względu na konieczność przeprowadzenia odpowiedniej akcji propagandowej proszę o możliwie szybkie przesłanie do Ambasady szczegółowych danych dotyczących treści i terminu najbliższego odczytu oraz osoby prelegenta. Dane takie najlepiej byłoby ująć w formę kilkudziesięciowierszowego artykułu, który po przetłumaczeniu na język włoski Ambasada rozesłałaby do miejscowej prasy⁴³.

Zwracano się także z prośbą o fotografie prelegentów, które również miały zostać zamieszczone we włoskiej prasie⁴⁴.

Odczyty w latach 1934–1935 wygłosili wybitni polscy uczeni: Jan Dąbrowski mówił o stosunkach polsko-włoskich w średniowieczu, Stanisław Kutrzeba – o prawie rzymskim w Polsce do końca XVIII w., Stanisław Gąsiorowski – o ekspansji sztuki romańskiej w Polsce do końca XVIII w., Oskar Halecki – o współpracy polsko-włoskiej od odrodzenia po czasy Jana III Sobieskiego, Marcelli Handelsman – o rzymskich wydarzeniach poprzedzających 1848 r. i polityce polskiej w tym okresie, Stanisław Wędkiewicz – o włosko-polskich stosunkach

⁴¹ AN PAN i PAU, pismo S. Kutrzeby do A. Wysockiego z 25.10.1933 (kopia).

⁴² AN PAN i PAU, list A. Wysockiego do S. Kutrzeby z 9.11.1933 (kopia).

⁴³ AN PAN i PAU, PAU I-145, pismo MSZ do PAU z 12.12.1933 (kopia).

⁴⁴ AN PAN i PAU, list S. Kutrzeby do O. Haleckiego z 6.12.1933 (kopia).

intelektualnych po 1870 r. Odczyty gromadziły w Stacji nawet ponad 150 osób i znajdowały oddźwięk w rzymskiej prasie. Braли w nich udział obaj ambasadorzy RP (przy Kwirynale i przy Watykanie) oraz przedstawiciele włoskich i zagranicznych instytutów naukowych w Rzymie⁴⁵.

Przy okazji pobytu Kutrzeby w Rzymie został on przyjęty wraz z Michałowskim przez papieża Piusa XI. W swoim krótkim sprawozdaniu z działalności Stacji za marzec i kwiecień 1934 r. Michałowski zapisał:

Dnia 9 kwietnia przyjął Ojciec Święty na prywatnej audiencji P. Sekretarza Generalnego Akademii Rektora Stanisława Kutrzebę, któremu towarzyszył Dyrektor Biblioteki Stacji Rzymskiej. Sekretarz Generalny wręczył w hołdzie imieniem Akademii Ojcu Świętemu 5-ty tom *Monumenta Poloniae Vaticana*. Ojciec Święty z zainteresowaniem przeglądał tom *Monumenta*, pochwalając zwyczaj zaopatrywania ich wstępami i komentarzami pisanymi po łacinie. Oświadczył, że zaraz każe umieścić ten tom w podręcznej swej bibliotece, po czym rozmawiał z Sekretarzem Generalnym o Polsce, wpytując o swych znajomych [papież jako kard. Achille Ratti był nuncjuszem w Polsce w latach 1919–1921 – J.P.], o ilość uniwersytetów w Polsce, o studia, które tam się prowadzi. Przed końcem audiencji Ojciec Święty udzielił błogosławieństwa dla Akademii oraz dla jej Stacji Rzymskiej⁴⁶.

„L'Osservatore Romano” zamieścił informację o audiencji i streszczenie zawartości ofiarowanego tomu. Wcześniej informował także o odczytach organizowanych w Stacji⁴⁷.

W 1936 r., ze względu na międzynarodowe sankcje wobec Włoch po ich agresji na Etiopię, odczyty zostały wstrzymane. Dzięki inicjatywie amb. Wysockiego i dotacji polskiego MSZ ukazały się wtedy odczyty wygłoszone wcześniej – w zbiorze zatytułowanym *Le relazioni fra l'Italia e la Polonia dall'età romana ai tempi nostri*, wydanym przez Instytut Europy Wschodniej [Istituto per l'Europa Orientale]. Teksty większości odczytów zostały uzupełnione przypisami bibliograficznymi. „Szkice tego rodzaju – pisał o zawartości książki Pollak – odpowiednio wykonane mogą stać się zachętą dla poważniejszych studiów włoskich w tych dziedzinach w oparciu o włoskie źródła i archiwalne materiały, a w ścisłym związku z dorobkiem naszej nauki”⁴⁸. Amb. Wysocki zamierzał rozesłać wydane tomy bezpłatnie wszystkim bibliotekom we Włoszech (było ich 300) i ważniejszym filiom Narodowego Instytutu Kultury Faszystowskiej. Chciał także posze-

⁴⁵ J. Piskurewicz, *Ośrodki...*, s. 60.

⁴⁶ AN PAN i PAU, PAU I-145a, pismo J. Michałowskiego do S. Kutrzeby z 30.04.1934 ze sprawozdaniem za czas od 5.03.1934 do 30.04.1934.

⁴⁷ AN PAN i PAU, PAU I-145a, pismo J. Michałowskiego do S. Kutrzeby z 30.04.1934 ze sprawozdaniem za czas od 5.03.1934 do 30.04.1934.

⁴⁸ R. Pollak, *Polonica włoskie*, „Przegląd Współczesny” 1938, nr 11, s. 140.

zenia „naszej działalności propagandystycznej” o odczyty „mieszane, tj. [...] różnych przedstawicieli świata naukowego gospodarczego i artystycznego”⁴⁹.

W 1937 r., po cofnięciu sankcji, odczyty wygłosili: Gioacchino Volpe o stanie studiów historycznych we Włoszech, Władysław Semkowicz o studiach historycznych nad polskim średniowieczem, Stefan Komornicki o artystach włoskich na dworze Zygmunta Starego, a Ignacy Chrzanowski o dwóch romantycznych wizjach przyszłości Włoch i Polski. Uzupełnione i poszerzone teksty odczytów Semkowicza, Komornickiego i Chrzanowskiego oraz odczytu Wędkiewicza miały zostać wydane z subwencji polskiego MSZ przez Instytut Europy Wschodniej jako drugi tom *Biblioteca di Roma dell'Accademia Polacca*, jak nazywano Stację Naukową PAU w Rzymie⁵⁰. Na przeszkodzie temu przedsięwzięciu stanęła wojna.

Dla każdego z polskich prelegentów Ambasada RP przy Kwirynale urządzała śniadania, na które przybywali włoscy uczeni zajmujący się podobną problematyką, co dany prelegent. Amb. Wysocki w swoich wspomnieniach pokusił się o swego rodzaju zestawienie polskich i włoskich profesorów w tamtym okresie:

Porównywałem sposób bycia i rozmowy nieco zażenowanych profesorów włoskich z naszymi asami uniwersyteckimi. Porównanie to wypadło bez wątpienia korzystniej dla tych ostatnich. Nasz uczone, zanim obejmie katedrę, spędza zwykle kilka lat na studiach za granicą. Stanowisko docenta czy profesora uniwersytetu daje w Polsce pewną, niejako uprzywilejowaną pozycję socjalną i towarzyską. Otwiera mu drzwi do każdego niemal domu. Wskutek tego nasi uczeni robią na ogół wrażenie ludzi obytych i przyzwyczajonych do życia światowego. We Włoszech jest natomiast tyle uniwersytetów i takie mnóstwo katedr, że ani cenzus naukowy nie może być zbyt wysoki, ani warunki materialne odpowiednie⁵¹.

Nacisk polityczny ze strony władz włoskich na instytuty zagraniczne w Rzymie sprawił, że z czasem zaczęły one porozumiewać się co do wspólnego przeciwdziałania tej presji. Także w kwestii odczytów. W liście do Kutrzeby z 30 kwietnia 1937 r. Michałowski pisał:

W ogóle ogromna ilość odczytów w Rzymie wymaga niezmiernych zachodów aby frekwencję na odczytach Stacji zapewnić. W obecnej chwili ta duża ilość odczytów w Rzymie oraz nadawanie im charakteru propagandowego wywoływać zaczyna reakcję w przeciwnym kierunku. Powstał pomiędzy kierownikami instytutów zagranicznych projekt ograniczenia ilości odczytów przy wspólnym porozumieniu za pomocą skontyngentowania ich oraz oznaczenia

⁴⁹ AN PAN i PAU, PAU I-145 b, pismo A. Wysockiego do S. Kutrzeby z 20.07.1935.

⁵⁰ J. Piskurewicz, *Ośrodki...*, s. 60–61.

⁵¹ A. Wysocki, *Tajemnice...*, s. 208–209.

miesiący, w których odczyty mają się odbywać, i to w ten sposób, by podczas większej części roku szkolnego odczytów nie było. W rozmowach o tym wniosku uwidoczniła się chęć odseparowania się od propagandy i polityki, przy równoczesnym chronieniu praw nauki jako łącznika między tymi, którzy ją uprawiają. Wniosek ma być ostatecznie przeprowadzony w jesieni i zaraz zastosowany w praktyce. Gdy taki wniosek przejdzie trudno będzie Stacji wyłamać się spod reguł tym wnioskiem objętych, zwłaszcza że one widocznie dyktowane będą żywotnymi interesami nauki⁵².

Michałowski jako szef Stacji nawiązał szybko bliskie kontakty z innymi kierownikami instytutów zagranicznych. Instytuty te współpracowały między sobą w różnych dziedzinach, udostępniając własne zbiory i biblioteki. Każdego roku organizowano tzw. *Camerate degli Istituti di Roma* – spotkania, na których każdy z instytutów prezentował rezultaty badań prowadzonych w ostatnim roku. Streszczenia prezentowanych referatów i inne prace były drukowane w „Annales Institutorum”, wydawanym przez instytuty zagraniczne. Wartościowe teksty w „Annales...” bywały czasem utrzymane w panegirycznym tonie wobec faszystowskiej ideologii tzw. romanità, którą zdaniem władz instytuty zagraniczne powinny wspierać⁵³.

Stałe problemy lokalowe Stacji, która korzystała z niezbyt chętniej gościny Hospicjum św. Stanisława były znane amb. Wysockiemu, który ok. 1934 r. wystąpił z inicjatywą wybudowania nowej siedziby dla Stacji. O propozycji i rezultatach swoich działań w tym kierunku pisał:

Przede wszystkim zapewniłem sobie aprobatę Mussoliniego i napisałem list do dyrekcji Funduszu Kultury Narodowej i do wszystkich naszych banków. Równocześnie prosiłem ministerstwa spraw zagranicznych i oświaty, aby na następny rok wstawiły do budżetu po 50 tysięcy złotych na cele budowy Akademii Polskiej w Rzymie. Chciałem zebrać milion złotych gotówką, a milion kredytu zapewniłem sobie w Banca Commerciale. O projekcie zawiadomiłem też krakowską Akademię Umiejętności i Akademię Sztuk Pięknych. Malaria nasza narobiła zaraz ogromnego gwałtu, jak gdyby Akademia stała już pod dachem. Mianowano mnie członkiem honorowym kilku stowarzyszeń. Zaczęłam nawet otrzymywać listy od artystów z zapytaniem kiedy będzie można przyjechać do Rzymu. Banki natomiast milczały. W końcu po wielu przynagleniach posypały się odpowiedzi i wszystkie były – odmowne! Fundusz Kultury ma inne zadania przed sobą, budżety ministerstw są zbyt obciążone, banki przechodzą przez bardzo ciężkie przesilenia... Najbardziej jednak zirytowała mnie akcja prowadzona poza moimi plecami, głównie przez hr. Lanckorońską, mająca na celu niedopuszczenie artystów do proponowanego przybytku nauki.

⁵² AN PAN i PAU, PAU I-146 a.

⁵³ B. Biliński, *Rzym...*, s. 158.

Nie złożono jeszcze ani grosza na ową Akademię i nie wiedziano nawet czy i gdzie ona powstanie, a w Rzymie, Krakowie i Warszawie dyskutowano już zajadłe na temat rozpasania modelek, pijanych malarzy, śpiewających rzeźbiarzy, którzy zakłócałyby ciszę i powagę Akademii, nie pozwalając uczonym na pracę. Zapewne dyskusje te przyczyniły się najwięcej do tak gruntownego nieudania się mojego projektu. A szkoda!⁵⁴.

Michałowskiemu – jako bliskiemu współpracownikowi ambasadora – nie spadało otwarcie występować przeciwko jego projektowi, ale w korespondencji z sekretarzem generalnym PAU jasno określił swoje stanowisko:

Odnosnie do ostatniej uwagi Pana Ambasadora w sprawie Instytutu mogę powiedzieć [...] że Instytut, który ma zamiar budować Pan Ambasador objąłby lokale dla propagandy, pracownie dla artystów, pomieszczenia dla Stacji, wspólną salę dla odczytów. Nie myślę, aby taka wspólnota była dla Stacji korzystną. [...] Nie kryję też Panu Rektorowi, że wspólnota wynikająca z umieszczenia Stacji w instytucie, wspólnie z propagandą, żurnalistami, artystami byłaby pierwszym krokiem do utraty wszelkiej niezależności. Propaganda zniszczyłaby naukę, zwłaszcza gdyby przyszło do konwencji intelektualnej włosko-polskiej. [...] los naszej Stacji byłby podobny do losu Instytutu Austriackiego. Uważam za obowiązek informację tą podać do wiadomości Pana Rektora⁵⁵.

W następnych latach Ambasada RP przy Kwirynale ponowiła projekt, który ówczesnie przewidywał, że w powstałym instytucie kwestie naukowe będą pod opieką Stacji PAU. Ponadto instytut miał uwzględniać zagadnienia informacyjno-propagandowe i związane ze sztukami pięknymi, a także wypełniać funkcję „domu polskiego” w Rzymie, czyli skupiać Polaków mieszkających w Wiecznym Mieście⁵⁶. W 1937 r. amb. Wysocki wystąpił z propozycją podpisania przez Polskę i Włochy konwencji kulturalnej. Zgodnie z paragrafem pierwszym projektu konwencji, konsultowanej w 1938 r. przez MSZ z MWRiOP, rząd polski miał zapewnić poparcie i wszelkie ułatwienia „celem rozszerzenia zakresu działalności istniejącej w Rzymie Polskiej Stacji Naukowej i przystosowania jej dla badań i rozwoju stosunków polsko-włoskich w dziale nauki, literatury i sztuki”. Paragraf drugi przewidywał udzielanie Włoskiemu Instytutowi Kultury w Warszawie i Stacji PAU w Rzymie oraz związanym z nimi instytucjom wszelkich możliwych ułatwień. Paragraf trzeci mówił o wymianie profesorów, tworzeniu lektoratów oraz katedr historii i kultury obu narodów, a także fundowaniu stypendiów studenckich⁵⁷.

⁵⁴ A. Wysocki, *Tajemnice...*, s. 207–208.

⁵⁵ AN PAN i PAU, PAU I-146, list J. Michałowskiego do S. Kutrzeby z 17.12.1936.

⁵⁶ AN PAN i PAU, PAU I-146b, *O Stacji Naukowej Rzymskiej. Memorial* (kopia).

⁵⁷ AAN, Zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Konwencja kulturalna polsko-włoska (projekt), sygn. 281.

Michałowski zdecydowanie przeciwstawiał się także temu projektowi. W liście do Kutrzeby wskazywał, że gdyby w przygotowywanej konwencji kulturalnej umieszczono Stację, jej los byłby podobny do losu Instytutu Austriackiego, który przeniesiony do nowej siedziby, został „złany niejako z propagandą”. Negatywnie odnosił się także do działań Ambasady:

Wszystko jednak przemawia za tym, że Ambasada dla celów propagandowych chce wciągnąć Stację do wspólnej pracy. Po nieudanych próbach stworzenia Instytutu Ambasada chce zdobyć salę reprezentacyjną i w tym celu proponuje, aby Akademia, wynajmując nowy lokal [na nową siedzibę Stacji – J.P.] postarała się o to by w nim mieściła się sala, w której odbywać by się mogły zebrania propagandowe polsko-włoskie oraz zebrania kolonii polskiej z okazji uroczystości narodowych, a także zebrania o charakterze towarzyskim. W zamian za to Ambasada ma się postarać z pomocą Rządu włoskiego o wynalezienie za tanie pieniądze w gmachu rządowym odpowiedniego lokalu. Co do tej propozycji zwrócić na to należy uwagę, że Stacja, w której by odbywały się zebrania polsko-włoskie lub zebrania kolonii polskiej o charakterze tak urzędowym jak prywatnym przestałyby być instytucją ściśle naukową. Tego rodzaju zebrania odbywające się w jej lokalu dałyby jej charakter instytucji propagandowo-klubowej. Czytelnie Stacji stałaby się punktem zbornym wszystkich członków kolonii. Odczyty i manifestacje odbywające się w tym lokalu uważane by były za uroczystości urządzone przez Stację Naukową PAU. [...] Jasnym jest, że przy zamierzonej wspólnej pracy z Ambasadą wszelkie korzyści wyciągnęłyby ta ostatnia⁵⁸.

Z innych projektów zmierzających do przekształcenia Stacji warto przede wszystkim wymienić propozycję delegata MWRiOP Romana Pollaka, który w maju 1938 r. wystąpił z obszernym memoriałem skierowanym do polskich władz, proponując utworzenie na jej podstawie Polskiego Instytutu Naukowego. Pollak postulował utworzenie instytucji wyłącznie naukowej, w czym pomysł jego różnił się zasadniczo od projektów Ambasady. W skierowanym do MWRiOP projekcie Pollak wskazał przede wszystkim na znaczenie rzymskich archiwów, bibliotek i innych zbiorów dla polskiej nauki i kultury. Zdaniem Pollaka założenie polskiego instytutu naukowego było w tej sytuacji koniecznością, zwłaszcza wobec istnienia doskonale urządzonych instytutów zagranicznych tego typu, m.in. takich nie najbogatszych przecież państw jak Portugalia, Rumunia czy Węgry. W tym kontekście Pollak ostro skrytykował odpowiedzialnych za warunki, w jakich działała do tej pory Stacja PAU, mająca stanowić podstawę projektowanego instytutu, wśród podstawowych mankamentów wyliczając zły stan murów Hospicjum św. Stanisława, w którym ulokowano Stację, jednostronny charakter biblioteki, wyjątkowo nieliczny personel, uginający się pod kłopotami natury ad-

⁵⁸ AN PAN i PAU, PAU I-146, notatka J. Michałowskiego z 3.07.1937.

ministracyjnej, a także złe warunki, w jakich znajdowali się uczeni korzystający z pokojów Stacji⁵⁹.

Pollak tak wyobrażał sobie organizację instytutu, w który miałyby się przekształcić Stacja PAU:

Instytucja ta powinna posiadać bardzo starannie i celowo dobraną biblioteczkę podręczną z kilku ściśle określonych zakresów nauki, z wyłączeniem zbytecznego balastu, z osobnym, dobrze zaopatrzonym działem szeroko ujętej wiedzy o Polsce, z którego mogliby korzystać także cudzoziemcy, a zwłaszcza Włosi interesujący się Polską bliżej. Biblioteka wiązałaby się z czytelnią, która mogłaby służyć za salkę odczytową dla ograniczonej liczby osób (do 100). [...] Na czele Instytutu powinien stanąć wytrawny kierownik naukowy, humanista o wybitnych kwalifikacjach naukowych, pedagogicznych, o szerokich, europejskich horyzontach. [...] Drugą niezbędną osobą byłby sekretarz, który mógłby zarazem pełnić funkcje bibliotekarza. [...] W Instytucie należałoby odpowiednio urządzić szereg pokojów: mieszkanie dla kierownika, 2 pokoje dla sekretarza, następnie kilka pokojów dla pracowników. Liczbę ich oznaczam na minimum dziewięć (2 historyków, 1 historyk sztuki, 1 archeolog i filolog klasyczny, 2 neofilologów, 1 prawnik i ekonomista, 1 muzykolog, 1 pokój rezerwy. [...] Powstanie tego Instytutu to sprawa obchodząca nie jedną, ale wszystkie nasze instytucje naukowe. Każda z nich mogłaby ewentualnie dysponować jednym pokojem w Instytucie⁶⁰.

Według autora memoriału w celu powołania nowej instytucji należało zwołać konferencję wszystkich stron zainteresowanych powstaniem Polskiego Instytutu Naukowego w Rzymie, a mianowicie: MWRiOP, MSZ, PAU, Funduszu Kultury Narodowej oraz wszystkich polskich towarzystw naukowych i uniwersytetów. Za taką konferencją, na wniosek Pollaka, opowiedziało się MWRiOP. Konferencja miała zająć się reorganizacją Stacji PAU zgodnie z postulatami wyrażonymi w memoriale⁶¹.

W krakowskim środowisku naukowym projekt Pollaka przyjęto dość sceptycznie. Edward Kuntze, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, w liście do Kutrzeby pisał:

W załączniku zwracam memoriał w sprawie stworzenia Instytutu Polskiego w Rzymie, udzielony mi łaskawie do wglądu. Przy sposobności pozwalam sobie zauważyć, że – pomijając nawet kwestie finansowe, których prof. Pollak zdaje się zupełnie nie brać pod uwagę – przesadza on, moim zdaniem, wyolbrzymiając znaczenie zbiorów rzymskich (poza watykańskimi) dla histo-

⁵⁹ AN PAN i PAU, PAU, KSG 479/38, memoriał R. Pollaka do MWRiOP z 13.05.1938 (kopia).

⁶⁰ AN PAN i PAU, PAU, KSG 479/38, memoriał R. Pollaka do MWRiOP z 13.05.1938 (kopia).

⁶¹ AN PAN i PAU, PAU, KSG 479/38, memoriał R. Pollaka do MWRiOP z 13.05.1938 (kopia); załącznik MWRiOP do pisma do Zarządu PAU z 2.07.1938, PAU I-479/38.

rii kultury polskiej. Z takim lub podobnym uzasadnieniem można by jeszcze więcej rozbudować placówkę w Paryżu i stworzyć nowe w paru innych miastach europejskich. Najważniejsze jednak: nie widzę, niestety, odpowiednio przygotowanych kandydatów, którzy by zajęli tych 9 pokoi przeznaczonych dla pracowników⁶².

Instytut ostatecznie nie powstał – głównie ze względu na brak odpowiednich funduszy. Pewne znaczenie miały tu naciski ze strony włoskiej, która chciała, by miał on także szersze znaczenie propagandowe, a także ogólna atmosfera polityczna przed wybuchem wojny. Pragnąc unormować zasady istnienia Stacji, Michałowski w końcu 1938 i na początku 1939 r. przeprowadził rozmowy z nowym ambasadorem RP Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim. Ambasador, ulegając argumentacji Michałowskiego, opowiedział się za rozbudową Stacji PAU, uznając jednocześnie projekt powołania Instytutu w proponowanym w memoriale Pollaka kształcie za nieaktualny⁶³.

W tym czasie nastąpiła przeprowadzka Stacji PAU do nowej, położonej w centrum siedziby (w Palazzo Doria, przy Piazza Venezia), pozyskanej dzięki wytrwałym poszukiwaniom Michałowskiego. Oficjalne otwarcie Stacji w nowym miejscu, z udziałem amb. Wieniawy-Długoszowskiego, nastąpiło 10 stycznia 1939 r. Odpowiadając na powitanie Michałowskiego, ambasador w swoim przemówieniu obiecał stałe popieranie Stacji, a w prywatnej rozmowie z Michałowskim, odnosząc się do słów jego powitania, miał powiedzieć: „Zrozumiałem co Pan miał na myśli. Miał Pan rację, nauka utorowała nam drogę”⁶⁴.

W pierwszych latach drugiej wojny światowej Stacja przechodziła różne koleje losu i tylko dzięki przedsiębiorczości i stosunkom Michałowskiego udało się uratować jej księgozbiór. W lutym 1941 r. została jednak oficjalnie zamknięta, a po upadku Mussoliniego i w czasie okupacji Rzymu przez Niemców aresztowano także Michałowskiego. Uwolniony dzięki wstawiennictwu Stolicy Apostolskiej, schronił się wtedy na dłużej w Watykanie, pod którego opiekę oddał wówczas Stację⁶⁵.

W 1946 r., po długich i żmudnych pertraktacjach, Stacja znowu została przejęta przez Polską Akademię Umiejętności. Michałowski odszedł jednak ze Stacji. Stary i schorowany, pragnął resztę życia poświęcić studiom historycznym. Zmarł w 1956 r. Bronisław Biliński – jego następcą na stanowisku dyrektora Stacji, przejętej przez Polską Akademię Nauk, i jeden z przedwojennych rzymskich

⁶² AN PAN i PAU, PAU, KSG 479/38, list E. Kutzego do S. Kutrzeby z 3.02.1938. List odnosił się pewnie do jakiejś wcześniejszej wersji, znany memoriał Pollaka do MWRiOP nosi bowiem datę 13 maja 1938 r.

⁶³ AN PAN i PAU, PAU I-147, list J. Michałowskiego do S. Kutrzeby z 28.12.1938 i 1.02.1939.

⁶⁴ AN PAN i PAU, PAU I-147, list J. Michałowskiego do S. Kutrzeby z 1.02.1939.

⁶⁵ B. Biliński, *50-lecie Stacji Naukowej w Rzymie (1927–1977)*, „Nauka Polska” 1978, t. 26, nr 11–12, s. 90.

stypendystów – pisał: „Trzeba przyznać, że Michałowski w trudnych czasach faszyzmu i presji propagandy politycznej potrafił dzielnie i umiejętnie żeglować na niespokojnych wodach upolitycznionej kultury, utrzymując wysoki i poważny poziom spotkań naukowych i literackich”⁶⁶.

Po drugiej wojnie światowej Stacja weszła w skład Międzynarodowej Unii Instytutów Archeologicznych, Historycznych i Historycznoartystycznych w Rzymie. Przyjęcie jej do tej szacownej organizacji było oficjalnym wyrazem uznania na forum międzynarodowym zarówno dla działalności naukowej Stacji, jak i nieuleganiu presji politycznej w trudnym okresie faszyzmu.

Sytuacja i charakter działalności Stacji Naukowej PAU w Rzymie w dwudziestolecium międzywojennym stają się bardziej klarowne, gdy porównamy je z drugą zagraniczną placówką Polskiej Akademii Umiejętności – Stacją Naukową PAU w Paryżu.

Stację w Paryżu utworzono wcześniej, bo już w 1893 r., przy Bibliotece Polskiej, gdy Towarzystwo Historyczno-Literackie przekazywało Bibliotekę Akademii Umiejętności w Krakowie. Co ciekawe, samo określenie „stacja” zostało być może zainspirowane powstaniem Ekspedycji Rzymskiej – formy stałego oparcia dla stypendystów wysyłanych do prowadzenia poszukiwań badawczych⁶⁷.

W okresie międzywojennym obie Stacje znajdowały się pod naukowym kierownictwem Akademii, ale ponieważ nie było jej stać na samodzielne finansowanie tych placówek, subsydiował je za pośrednictwem MSZ i MWRiOP polski rząd. W przypadku Stacji w Paryżu Akademia już w 1920 r. zwróciła się do rządu RP o przejęcie zarządu Stacją, zostawiając sobie jedynie wpływ na ogólny kierunek naukowy⁶⁸.

Stosunki polityczne i naukowe z Francją w okresie międzywojennym miały dla Polski znaczenie priorytetowe, dlatego też Stacja PAU w Paryżu mogła liczyć na większe zainteresowanie ze strony MSZ i MWRiOP aniżeli Stacja PAU w Rzymie. W 1926 r. zapadła decyzja o przyznaniu jej znacznie większego subsydium i powierzeniu informowania o współczesnej Polsce za pomocą dostarczania odpowiedniego materiału naukowego i statystycznego. Postanowiono, że na jej czele stanie polityk i dyplomata Franciszek Pułaski⁶⁹.

Jak już wspomniano, był to czas, gdy w MSZ podjęto akcję wykorzystania nauki do promocji Polski poza jej granicami – także za pośrednictwem Stacji PAU

⁶⁶ B. Biliński, *50-lecie...*, s. 87.

⁶⁷ D. Rederowa, *Polska Stacja Naukowa w Paryżu (1893–1926)*, [w:] *Polska Stacja Naukowa w Paryżu w latach 1893–1978*, red. D. Rederowa, B. Jaczewski, W. Rolbiecki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 65.

⁶⁸ D. Rederowa, *Polska Stacja Naukowa...*, s. 138.

⁶⁹ D. Rederowa, *Polska Stacja Naukowa...*, s. 140. Franciszek Pułaski (1875–1956) – polityk, dyplomata i historyk. Członek delegacji polskiej na paryską konferencję pokojową, w latach 1919–1921 ambasador RP w USA, od 1926 r. dyrektor Biblioteki Polskiej i Stacji PAU w Paryżu.

w Paryżu i Rzymie. Jak wspomniano, Stacja w Paryżu była dla MSZ i MWRiOP zdecydowanie ważniejsza. W 1929 r. przyjęto, że łączy ona w sobie działalność instytutu naukowego z działalnością instytucji informującej o Polsce i jej problemach zgodnie ze stanowiskiem MSZ. Ta pierwsza była kontrolowana przez PAU, ta druga – przez MSZ lub Ambasadę RP w Paryżu. Działalność informacyjną kierowano przede wszystkim do zainteresowanych dziennikarzy i polityków. W latach 1929–1939 odbyło się w Stacji 140 odczytów i wykładów dotyczących zagadnień społeczno-politycznych. Z ramienia MSZ zorganizowano m.in. cykle wykładów śląskich, bałtyckich, litewskich i o Prusach Wschodnich. Prelegentami byli często znani politycy i przemysłowcy francuscy. PAU odpowiadała z kolei za tzw. „wykłady luźne”, wygłaszane przez wybitnych polskich i francuskich uczonych⁷⁰.

O ile charakter działalności Stacji PAU w Rzymie był podobny, o tyle skala jej działalności w porównaniu ze Stacją PAU w Paryżu była bez porównania mniejsza. Mniejszy był też wpływ MSZ na jej bieżącą działalność, podobnie zresztą jak dotacje na jej utrzymanie ze strony MSZ i MWRiOP. Wiązało się to nie tylko ze zdecydowaniem większym znaczeniem Francji dla Polski, ale i z postawą kierownika Stacji PAU w Rzymie Józefa Michałowskiego, niechętnego wszelkiej pozanaukowej ingerencji w jej działalność.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Kraków, Archiwum Nauki PAN i PAU, Korespondencja Sekretarza Generalnego.
Warszawa, Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych.
Warszawa, Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Źródła drukowane

Kozicki S., *Pamiętnik (1876–1939)*, oprac. i wstępem poprzedził M. Mroczo, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk 2009.
Pollak R., *Królewska Akademia Włoska*, „Nauka Polska” 1931, t. 14, s.286-290.
Pollak R., Maver G., *Korespondencja (1925–1969)*, tłum. J. Dimke-Kamola, Agnieszka Domaradzka, oprac. i wstępem poprzedził M. Rabenda, Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2013.
Skirmunt K., *Moje wspomnienia (1866–1945)*, oprac. i wstępem poprzedzili E. Orlof, A. Pasternak, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998.

Opracowania

Biliński B., *50-lecie Stacji Naukowej w Rzymie (1927–1977)*, „Nauka Polska” 1978, t. 26, nr 11–12, s.79-90.

⁷⁰ B. Jaczewski, *Biblioteka i Stacja Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności w Paryżu w latach 1926–1939*, [w:] *Polska Stacja Naukowa...*, s. 167, 171, 173–175.

- Biliński B., *Rzym – międzynarodowy ośrodek badań naukowych. Akademie i instytucje zagraniczne*, „Nauka Polska” 1964, t. 12, nr 3, s. 149-170.
- Canova N., *Michałowski Józef Jakub Feliks*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, red. E. Romanowski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, t. 20, s. 654-655.
- Jaczewski B., *Biblioteka i Stacja Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności w Paryżu w latach 1926–1939*, [w:] *Polska Stacja Naukowa w Paryżu w latach 1893–1978*, red. D. Rederowa, B. Jaczewski, W. Rolbiecki, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s.153-189.
- Jeleński K.A., *Ostatni polski encyklopedysta. Wspomnienie o Józefie Michałowskim*, „Kultura” 1957, nr 3, s.118-125.
- Piskurewicz J., *Giovanni Maver (1891–1970) – włoski promotor polskiej nauki i literatury*, „Pamiętnik Literacki” 2021, t. 112, nr 2, s.265-287.
- Piskurewicz J., *Józef Michałowski – założyciel i kierownik Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie (1921–1946)*, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja i Rozwój” 1998, t. 32, s.63-84.
- Piskurewicz J., *Ośrodki upowszechniania nauki polskiej we Włoszech w latach 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995, t. 40, nr 2, s.57-70.
- Piskurewicz J., *Prima inter pares. Polska Akademia Umiejętności w latach II Rzeczypospolitej*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1998.
- Rederowa D., *Polska Stacja Naukowa w Paryżu (1893–1926)*, [w:] *Polska Stacja Naukowa w Paryżu w latach 1893–1978*, red. D. Rederowa, B. Jaczewski, W. Rolbiecki, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s.45-150.
- Rederowa D., *Ze studiów nad kontaktami Akademii Umiejętności z nauką obcą. Ekspedycja Rzymska (1886–1918)*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1958, t. 4, s. 85-115.
- Wysocki A., *Tajemnice dyplomatycznego sejfów*, oprac. W. Jankowerny, wstępem poprzedzili M. Wojciechowski, I. Krasicki, Książka i Wiedza, Warszawa 1988.

NOVA LITTERARIA



